VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 276)
z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 276)

7 listopada 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej,

– wydatki z zał. nr 2,

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 10, 11, 26, 44, 52, 68,

3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:

– 801 – Oświata i wychowanie,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu oświaty i wychowania z zał. nr 4,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– dotacje celowe z zał. nr 8,

– 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,

– wydatki z zał. nr 2,

– dotacje celowe z zał. nr 8;

– opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

1) części budżetowej 28 – Nauka,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu nauki z zał. nr 4 i 15,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9,

– programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,

2) części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe,

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu szkolnictwa wyższego z zał. nr 4 i 15,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9,

– programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10,

3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, poz. 8, 40 i 48,

4) planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Fundusz Nauki i Technologii Polskiej,
5) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11,
– Narodowego Centrum Nauki,
– Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,
6) części budżetowej 65 – Polski Komitet Normalizacyjny,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
7) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk,
– wydatki z zał. nr 2,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
– środki europejskie na finansowanie projektów realizowanych przez PAN z zał. nr 15,
8) części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– środki europejskie na finansowanie projektów z zakresu oświaty i wychowania z zał. nr 4 i 15,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe, celowe i przedmiotowe z zał. nr 8 i 9.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Kaczmarczyk** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Tomasz Schweitzer** prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, **Leszek Garbarczyk** zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Stefania Adamiec** dyrektor Biura Ekonomicznego Polskiej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk** i **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Hanna Magdalińska** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Smołkowska** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz opinii Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie właściwych części budżetowych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę.

Wobec niewniesienia uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego i przystępujemy niezwłocznie do jego realizacji.

Przypominam, że kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji sejmowych na temat poszczególnych części ustawy budżetowej. Opinie komisji sejmowych wraz z opiniami Biura Analiz Sejmowych zostały członkom naszej Komisji dostarczone w formie elektronicznej. Będziemy rozpatrywać te opinie w sposób standardowy, tzn. najpierw poproszę posła referenta z ramienia komisji branżowej o przedstawienie opinii, następnie głos zabierze poseł koreferent z ramienia naszej Komisji, a potem będziemy mieli czas na dyskusję i pytania, a na pytania odpowiadać będą przedstawiciele naczelnych organów administracji państwowej oraz innych urzędów i instytucji będących dysponentami części budżetowych, które są omawiane. Jest wśród nas pani minister Hanna Majszczyk

(jest właściwie już cały dzień z nami) podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów z zespołem, który witam. Po drugie, jest pan minister Ratajczak, którego również witam, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest pan minister Jakubowski, witam panie ministrze, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jest pan Tomasz Schweitzer – prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, pan Leszek Grabarczyk – zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, oraz osoby towarzyszące, które także witam bardzo serdecznie.

Dla członków Komisji mam dobrą wiadomość, że jest to ostatnie posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym, ale oczywiście tylko od nas zależy, czy przebiegnie ono sprawnie. Mam propozycję, aby rozpocząć nasze prace od rozpatrzenia drugiej z wymienionych opinii, mianowicie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o części budżetowej 82 – Subwencje ogólne, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe i części budżetowej 85 – Budżety wojewodów. Wszystko oczywiście dotyczy spraw związanych z oświatą. Posłem referentem z ramienia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jest pani poseł Ewa Wolak. Pani przewodnicząca, bardzo proszę, ma pani głos.

Poseł Ewa Wolak (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2014 w zakresie części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe i części budżetowej 85 – Budżety wojewodów: Oświata i wychowanie, Edukacyjna opieka wychowawcza. Po gorącej dyskusji i zapoznaniu się ze szczegółowymi informacjami Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Finansów, opiniami ekspertów i po wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawiciela MEN obie Komisje zaopiniowały projekt budżetu państwa na rok 2014 pozytywnie.

Szanowni państwo, chciałabym dodać jeszcze kilka szczegółów. Część oświatowa subwencji ogólnej na rok 2014 jest zmniejszona o 0,2%. Jest to skutkiem zmniejszenia zakresu zadań oświatowych w wyniku przekazania przez jednostki samorządu terytorialnego w drodze porozumienia dwóch szkół artystycznych do prowadzenia przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w tym też włączeniu kolegiów nauczycielskich do szkolnictwa wyższego i Kolegium Języków Obcych w Lesznie do państwowej wyższej szkoły zawodowej. Stąd zmniejszenia, ale są one również wynikiem zmian w strukturze awansu zawodowego nauczycieli oraz skutków zmian w liczbie etatów nauczycieli. Kwota ta nieznacznie się zmniejszyła, ale wynika to ze zmian strukturalnych.

Szanowni państwo, chciałabym jeszcze dodać, że w rezerwach celowych na zadania w rezerwie 52 – zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego jest to kwota znacznie wyższa w stosunku do budżetu 2013 r. – o 310%. Natomiast, co jest też bardzo ważne, dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego, środki na realizację programu „Radosna Szkoła" zwiększyły się w stosunku do 2013 r. o 203%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Posłem koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pan poseł Szlachta. Bardzo proszę, panie pośle, ma pan głos.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w części 82 – Subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w części oświatowej na rok 2014 zaplanowano kwotę 49.499.597 tys. zł i jak już koleżanka wspomniała, jest to kwota nieco mniejsza, o 9.598 tys. zł od kwoty subwencji określonej na rok 2013, a powody już tutaj zostały podane. Na posiedzeniu Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej toczyła się ożywiona i emocjonalna dyskusja na temat wysokości tej subwencji, przeniosła się ona również na problemy oświaty. Część posłów starała się uzasadnić, że mimo wszystko subwencja jest niższa chociażby z tego powodu, że nie pokrywa 2,5% inflacji. Padły również stwierdzenia, że subwencja formalnie jest na poziomie roku 2013, ale realnie jest to subwencja mniejsza. W związku z tym,

że także przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego krytycznie ocenił tę subwencję zarządzone było głosowanie, 11 posłów było przeciwko pozytywnej opinii, ale ostatecznie obie Komisje pozytywnie zaopiniowały tę część budżetu.

Jeżeli chodzi o część 83 – Rezerwy celowe, to rezerwa 10, czyli koszty awansu zawodowego nauczycieli w wysokości 19.191 tys. zł, mimo że jest mniejsza o 2% w stosunku do roku 2013, została jednogłośnie pozytywnie zaopiniowana i nie budziła kontrowersji. Rezerwa 11 – stypendia Prezesa Rady Ministrów jest w wysokości 11.000 tys. zł, czyli na poziomie 2013 r. Tutaj stwierdzono, że od 2005 r. utrzymuje się ona na tym samym poziomie i realna siła nabywcza stypendiów ulega zmniejszeniu, takie padały głosy krytyczne. Rezerwa 26 są to środki na zadania w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w wysokości 800.000 tys. zł, to jest o 1000 tys. zł mniej, aniżeli w roku 2013. Rezerwa 44 – dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego – program „Radosna Szkoła" w wysokości 81.857 tys. zł i tutaj poseł referujący rezerwy powołał się na krytyczną opinię z raportu Najwyższej Izby Kontroli na temat nieprzygotowania szkół do tego zadania. Rezerwa została pozytywnie zaopiniowana przy 11 głosach sprzeciwu. Jeżeli chodzi o rezerwę 52, czyli zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego, koleżanka powiedziała, że została ona znacznie zwiększona i wynosi 1.567.000 tys. zł. Tutaj również poseł referujący wyraził swoją negatywną opinię o finansowaniu tego zadania i w głosowaniu, podobnie jak poprzednio, większością głosów została ona zaopiniowana pozytywnie. Rezerwa 68 uzyskała zgodnie pozytywną opinię. Jest ona zaplanowana w wysokości 4.363 tys. zł i jest przeznaczona na przeprowadzenie egzaminów potwierdzających przygotowanie w zawodzie. Wysokość tej rezerwy jest o 300 tys. zł mniejsza niż w roku 2013. To tyle na temat rezerw.

Część 85 – panie przewodniczący, czy też mam tę część omówić? Część 85 – Budżety wojewodów, dział 801 – Oświata i wychowanie. Dochody zaplanowano w wysokości 1150 tys. zł, to jest 94,3% dochodów z 2013 r. Wydatki zaplanowano w wysokości 172.324 tys. zł, to jest 102,46% wydatków na rok 2013. Z tej kwoty 151.873 tys. zł to wydatki przeznaczone na finansowanie działalności kuratorów oświaty, 7822 tys. zł to wydatki na dokształcanie i doskonalenie nauczycieli, a 12.388 tys. zł to pozostałe wydatki, w tym nagrody kuratorów oraz wydatki na przygotowanie i przeprowadzenie egzaminów. W dyskusji przywołano krytyczną ocenę NIK na temat poziomu finansowania dokształcenia nauczycieli. Po dyskusji obie Komisje pozytywnie oceniły tę część budżetu. Dział 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, w tym dziale dochodów nie zaplanowano, natomiast wydatki zaplanowano w wysokości 28.007 tys. zł i jest to kwota o 3.4% mniejsza aniżeli w roku 2013. Ten dział budżetu został pozytywnie zaopiniowany i również tutaj rekomenduję Komisji Finansów Publicznych pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję, bardzo proszę. Kto z członków Komisji Chciałby się wypowiedzieć? Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Dwa krótkie pytania, jedno dotyczące subwencji oświatowej. Nie będę rozwijała jaki jest pogląd samorządów na ten temat, ale mam pytanie do pana ministra. Czy w ramach subwencji oświatowej rozważacie państwo zmianę wagi dla poszczególnych uczniów? Mam uwagę dotyczącą oceny kosztów kształcenia zawodowego. Wiemy w jakiej sytuacji znajduje się szkolnictwo zawodowe. Chyba każdy już w tej chwili mówi, że jest potrzeba rozwijania tego szkolnictwa, ale samorządowcy twierdzą, że przy tych wymaganiach, przy wyższej siatce godzin i pozostałych kosztach jest to „uczeń mniej opłacalny". Czy państwo uważacie, że wagi są zrównoważone i czy rozważane są możliwości zmian nawet w ramach funkcjonujących środków? Na przykład większość samorządowców twierdzi, że środki na utrzymanie ucznia niepełnosprawnego są wystarczające i motywujące. Natomiast jeżeli chcemy, żeby rozwijało się szkolnictwo zawodowe, a będzie to zmuszało samorządy do dokładania dodatkowych środków, to będzie to poważnym ograniczeniem, stąd moje pytanie.

Drugi rok z rzędu znacząco zmniejszamy środki na dokształcanie nauczycieli. Czy resort nie ma obawy, że nauczyciel, który nie jest w permanentnym i dofinansowanym dokształcaniu, nie będzie nauczycielem gorzej przygotowanym do wykonywania zawodu?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, jesteśmy w trakcie debaty o przygotowaniu szkół na przyjęcie od nowego roku szkolnego 6-latków. Wiele środowisk próbuje sprostować stwierdzenia raportu, który został przedstawiony w zakresie inicjatywy obywatelskiej. Mogę powiedzieć, że na Podkarpaciu odbyło się takie spotkanie i dyrektorzy szkół wskazywali m.in. jak inne są rzeczywiste przygotowania placówek od uwag umieszczonych w raporcie, którym posługiwał się przedstawiciel inicjatywy ustawodawczej.

Zatem chciałabym zapytać pana ministra o to, w jaki sposób monitorowane jest przygotowanie placówek na dzisiaj i w przyszłym roku? Czy pojawiają się w zakresie monitoringu uwagi, które przekazują resortowi kuratorzy? Czy w tym zakresie i w jakiej wysokości przewidziane są środki, które można by przekazać placówkom, które do dnia dzisiejszego nie są dostatecznie czy prawidłowo przygotowane albo mają jeszcze dodatkowe potrzeby? Jakie to mogą być środki i jak wygląda współpraca z samorządami? Dla mnie i myślę, że dla bardzo wielu z państwa posłów jest to bardzo ważna sprawa, bo w dyskusjach mówi się, że organem, który powinien monitorować cały proces przygotowania i komunikować się z resortem edukacji są kuratorzy. To im powierzono współpracę i oni powinni być osobami, które przekazują pełną informację o przygotowaniu placówek i tam, gdzie trzeba o wspieraniu i o dodatkowych działaniach potrzebnych w przygotowaniu placówek. Rzecz jest istotna.

Druga sprawa – czy ze strony resortu spróbowano dokonać oceny raportu i informacji, które zostały w nim umieszczone? Nie ma tam danych, a przedstawiciele inicjatywy ustawodawczej wskazują, że to nie oni są autorami tego raportu. A zatem, czy w związku z rozbieżnościami i wieloma nieprawdziwymi informacjami zawartymi w raporcie resort edukacji planuje jakieś przedsięwzięcia wyjaśniające w regionach, w których wskazuje się, że placówki są nieprzygotowane? Czy po przedstawieniu raportu resort próbuje we współpracy z NIK dokonać uzgodnień dotyczących poprawy sytuacji, aby placówki były dobrze przygotowane na przyjęcie 6-latków? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy? Bardzo proszę, pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Myślę, że będziemy mogli tutaj długo dyskutować, porównywać pewne wypowiedzi, ale ostatecznie raport NIK jest takim dokumentem, który powinien być dla nas miarodajną opinią i źródłem informacji. Dlatego też stawianie pod murem rodziców i dyrektorów szkół jest nawet nieetyczne. Jednak, panie przewodniczący, panie ministrze, chciałabym zapytać o dostępność wychowania przedszkolnego. Państwo proponujecie tutaj znaczący wzrost nakładów, i dobrze. Natomiast prawda jest taka, że w terenie obserwuje się zjawisko, że samorządy niechętnie wprowadzają na swoje terytorium i podejmują współpracę z osobami, a ona byłaby potrzebna, które chcą tworzyć przedszkola prywatne i realizować te zadania. Nie wiem jak państwo oceniacie tę sytuację, ale myślę, że w niedługim czasie należałoby dokonać oceny i zorganizować konferencję z osobami, które są zainteresowane i widzą się w tym, żeby realizować to zadanie w formie placówki prywatnej. Niestety, utrudnienia, jakie się przed nimi piętrzą niejednokrotnie ich zniechęcają.

Kolejna sprawa, o którą chciałabym zapytać, to środki europejskie na edukacyjną opiekę wychowawczą. Okazuje się, że tylko trzy województwa występują o te środki. Z czego to wynika? Czy są to tak wysoko postawione kryteria, czy brak zainteresowania, czy taka jest specyfika działań, na które środki mogą być przeznaczone, że nie występują one we wszystkich województwach? Z czego wynika takie małe zainteresowanie? Czy

w ogóle z faktu, że tych środków jest może mało? Ile w ogóle województw występowało o te środki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Ja mam jeszcze pytanie. Jak wiadomo, rząd prowadzi prace nad zmianą ustawy o systemie oświaty i nad ustawą – Karta Nauczyciela. Chciałem zapytać, czy plan budżetu na przyszły rok uwzględnia zmiany, które ministerstwo i rząd proponują w ustawie, a jeżeli tak, to w jakim stopniu? Czy są inne pytania? Innych pytań nie ma, w takim razie oddaję głos, pan minister Jakubowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od pytania o szkoły zawodowe. Myślę, iż określenie, że uczeń szkół zawodowych jest nieopłacalny jest nie do końca trafione. Każdy uczeń jest opłacalny. Szczególnie długofalowo, jeżeli szkolnictwo zawodowe jest dobrze zorganizowane i dobrze przygotowuje do rynku pracy to samorząd bezpośrednio po zakończeniu nauki już odnosi z tego korzyści. Nie mamy sygnałów, żeby rzeczywiście środki były niewystarczające. Chcemy raczej, żeby szkolnictwo zawodowe po reformie, która trwa już prawie dwa lata zaczęło na nowo rozkwitać. Nie mamy też sygnałów, że środki są niewystarczające, ponieważ np. 93 powiaty ziemskie na 314 powiatów, które prowadzą szkoły zawodowe nie wydaje nawet całej kwoty subwencji, która do nich trafia. Patrząc na tego rodzaju dane widzimy, że jednak zapotrzebowanie na finansowanie szkół zawodowych jest zapewnione.

Jeżeli chodzi o doskonalenie zawodowe nauczycieli, to bardzo szczegółowo to tłumaczyliśmy. Zmniejszenia, które są widoczne w budżecie mogą budzić obawę, to prawda, ale w ostatnich latach kilkukrotnie większe środki trafiały z funduszy europejskich. Nauczyciele są grupą zawodową, która doskonali swoje umiejętności chyba w największym stopniu ze wszystkich grup zawodowych. W tym roku zaplanowano ponad 60.000 tys. zł z projektów europejskich na doskonalenie nauczycieli, to są sumy kilkukrotnie wyższe niż te, o których tutaj rozmawiamy i kwoty w budżetach wojewodów czy z budżetu ministerstwa też wydają się w tej sytuacji wystarczające i nie ma tutaj mowy o tym, żeby nauczyciele nie mogli korzystać z doskonalenia zawodowego.

Jeżeli chodzi o przygotowanie i o raport NIK, to może warto powiedzieć, że jest to raport dotyczący tylko 32 wybranych szkół. Jakkolwiek byłby on odebrany, to warto podkreślić, że żadna z tych szkół nie została określona jako w pełni nieprzygotowana do przyjęcia 6-latków. Wszystkie one zostały w raporcie ocenione jako szkoły, gdzie po niewielkich poprawkach 6-latki mogą zostać przyjęte. Chciałbym też powiedzieć o tzw. raporcie stowarzyszenia „Rzecznik praw rodziców”. Wszystkie szkoły opisane w tym raporcie zostały bardzo dokładnie sprawdzone przez kuratorów oświaty w ciągu zaledwie kilku dni. Okazało się, że w większości przypadków zarzuty są niepotwierdzone. Znają też państwo reakcję dyrektorów, ale przede wszystkim rodziców, którzy z pewnym oburzeniem reagowali na informacje o ich szkołach. Między innymi dotyczy to też programu „Radosna szkoła”, gdzie budowane są nowoczesne place zabaw. Jedna ze szkół była wskazana w raporcie jako taka, gdzie dzieci nie mają gdzie się bawić i grzebią patykami w piasku. Media po wycieczce do tej szkoły pokazały, że jest tam właśnie jeden z nowoczesnych placów zabaw sfinansowany z tego programu, na który środki zapewnione są także w tegorocznym budżecie.

W kilkudziesięciu przypadkach na ponad 170 szkół, to jest w ok. 30 szkołach zarzuty w pewnym stopniu się potwierdziły, jednak nie w takim, który wskazywałby na to, że 6-latki nie mogą do nich chodzić. To były pewne niedociągnięcia, dotyczące chociażby opieki świetlicowej czy dosłownie w kilku przypadkach zbyt dużych klas. Natychmiastowo wydano zalecenia i dyrektorzy szkół muszą dostosować warunki nauczania do zaleceń kuratorów. Chciałbym powiedzieć, że są to sygnały, które akurat dotarły także do państwa w tych dwóch dosyć głośnych raportach, ale w ministerstwie od kilku miesięcy działa infolinia, na którą rodzice i dyrektorzy mogą dzwonić i zgłaszać wszelkie problemy z przygotowaniem szkół. Wszelkie sygnały są analizowane, przekazywane do kuratorów i kuratoria są rozliczane przez ministerstwo ze swoich interwencji. Każdy

z tych przypadków jest zapisany, monitorowany i raportowany, czy wykonana została odpowiednia interwencja.

Jeżeli chodzi o finansowanie reformy edukacji 6-latków, to chciałbym zauważyć, że głównie w ramach subwencji oświatowej oraz różnych dotacji od 2009 r. przekazane zostały samorządom dodatkowe kwoty w wysokości ponad 2.000.000 tys. zł. Chociażby w tym roku, naliczając subwencję na 2014 r. nie założono realnej liczby 6-latków, czyli ok. 20% w szkołach, ale że do szkół pójdzie 2/3 6-latków i automatycznie kwota przekazana samorządom była znacznie większa. To są bardzo znaczne kwoty, które trafiły do wszystkich samorządów celem przygotowania szkół. Wspomnę jeszcze o programie „Radosna szkoła". Co prawda w tym roku w budżecie zaplanowano nie 100.000 tys. zł, tylko o ok. 20.000 tys. zł mniej na ten program, ale już w poprzednim roku widzieliśmy, że zapotrzebowanie było znacznie niższe. Wynika to z tego, że na 13,5 tys. szkół podstawowych w Polsce ponad 12 tys. szkół zostało już wyposażone w nowoczesne tzw. wewnętrzne place zabaw, a blisko 3 tys. szkół zostało wyposażone w zewnętrzne place zabaw. Tak naprawdę prawie wszystkie szkoły podstawowe w Polsce już z tego programu skorzystały i są wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne i place zabaw dla młodszych dzieci.

Jeżeli chodzi o uwagi dotyczącej przedszkoli niepublicznych, to nie mamy tutaj żadnych sygnałów, żeby rozwój przedszkoli niepublicznych w Polsce był jakkolwiek blokowany. Liczba dzieci, które uczęszczają do placówek niepublicznych jest znacznie wyższa, sięga kilkudziesięciu procent, w porównaniu np. ze szkołami podstawowymi funkcjonuje znacznie więcej placówek niepublicznych. Są takie miasta, gdzie ponad połowa przedszkoli to są placówki niepubliczne. Jak państwo wiedzą, są one obowiązkowo finansowane z budżetu samorządów, tak że tutaj nie ma żadnej mowy o tym, żeby zarejestrowane placówki mogły być w jakiś sposób dyskryminowane. Przepisy są dosyć jasno określone i samorządy są zobowiązane do przekazywania dotacji. Mówiąc o przedszkolach, warto zauważyć, że w tym roku rzeczywiście ponad 1.000.000 tys. zł jest dodatkowo zaplanowane na wsparcie opieki przedszkolnej. Łącznie jest to ponad 1.500.000 tys. zł zaplanowane w budżecie, o 1.000.000 tys. zł więcej niż w roku poprzednim. To jest największe wsparcie z budżetu centralnego dla rozwoju przedszkoli od wielu lat. Warto też zauważyć, że w 2006 r. kilkaset gmin w Polsce w ogóle nie posiadało żadnych przedszkoli, a 40% dzieci pierwszy raz z edukacją stykało się w wieku 6 lat. Teraz praktycznie nie ma takich dzieci i nie ma żadnej gminy w Polsce, która nie posiadałaby przedszkoli, a jak państwo wiecie, dzieci 5-letnie są objęte obowiązkowo przygotowaniem przedszkolnym i wszystkie z tej edukacji korzystają, a w najbliższych latach mam nadzieję, że 4- i 3-letnie dzieci także będą w zdecydowanej większości, w ok. 90% z tego korzystać.

Odnosząc się do zmian w ustawie – Karta Nauczyciela, one są wciąż dyskutowane i są też neutralne finansowo, dlatego w planach budżetowych skutki tych zmian nie zostały przewidziane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani poseł Rafalska ponownie chciała zabrać głos. Proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, oczywiście przepraszam, bo ten „nieopłacalny uczeń" to był duży skrót myślowy w kategoriach wyceny. Natomiast uwaga dotycząca wagi nie jest mojego autorstwa, jest to ocena samorządu, który mi to zgłaszał, więc jednak zdarzają się takie sytuacje. Natomiast zaintrygowało mnie to, co pan powiedział, że zmiany w ustawie – Karta Nauczyciela nie rodzą żadnych skutków finansowych. Poza tym, że jest olbrzymie wzburzenie i zapowiadane są protesty związków nauczycielskich, to co jest przyczyną wprowadzenia tych zmian, jeżeli nie mają one skutkować większą efektywnością działań czy właśnie efektami finansowymi?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze, zechce pan odnieść się do tego pytania.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Jeżeli mówimy o jakichkolwiek efektach, to bardziej o wzroście efektywności i swobodzie alokowania środków przez jednostki samorządu terytorialnego. Jeżeli będziemy mówili o jakimkolwiek wzroście efektywności dzięki temu i oszczędnościach, to raczej na poziomie samorządu, a nie budżetu państwa, ale przygotowane rozwiązania mają na celu raczej zwiększenie efektywności i swobody alokacji środków, a nie oszczędności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych pytań, to w takim razie pozostaje mi stwierdzić zakończenie omawiania opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję posłom referentom, dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o częściach budżetowych: 28 – Nauka, 38 – Szkolnictwo wyższe, 83 – Rezerwy celowe, a także plany finansowe państwowych funduszy celowych i agencji wykonawczych oraz części 67 i 30. Przy czym poproszę posłów referentów o zreferowanie całości opinii, a potem poproszę o rozpoczęcie dyskusji od części 30. Posłem referentem z ramienia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży jest pan poseł Suchowiejko. Panie pośle, bardzo proszę. Prosimy o referat.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży zajęła się zadaniem, o którym wspomniał pan przewodniczący, a więc opiniowaniem tych części budżetu na posiedzeniu 23 października i po długiej i miejscami burzliwej dyskusji, ale zawsze merytorycznej, sformułowała opinie generalnie pozytywne we wszystkich wymienionych częściach budżetu. Niemniej jednak opinie koreferentów niektórych części takie nie były.

I tak np. koreferentem części budżetowej 28 i 83 był pan poseł Czarnecki, który dostrzegł, jak się wyraził, znaczny postęp w realizacji miernika 10.2 w układzie zadaniowym, a konkretnie chodziło o liczbę patentów uzyskanych w Europejskim Urzędzie Patentowym, Urzędzie Patentowym USA i Urzędzie Patentowym RP, ale jak stwierdził, jedna jaskółka wiosny nie czyni. Pan poseł odniósł się także krytycznie do niewydania środków będących w dyspozycji Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, a w finalnej części swojego wystąpienia zauważył, że całkowite nakłady na naukę w relacji do PKB spadły z poziomu 0,4% do 0,39%, w związku z tym zaproponował ocenę negatywną. Jak już wcześniej wspomniałem, Komisja nie podtrzymała tej oceny i przegłosowała opinię pozytywną w tej części budżetu.

W części 38 pan poseł prof. Żyżyński, analizując przedstawioną propozycję budżetową, dostrzegł wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe w dziale 803 o 9,33%, a łącznie ze środkami europejskimi nawet 10,57%, ale dostrzegł iż w stosunku do PKB nakłady nadal są niższe niż w latach poprzednich. Szczególnie przywołał w swoim wystąpieniu lata 2005–2006, kiedy wynosiły one 0,98%. Poseł koreferujący odniósł się krytycznie na posiedzeniu Komisji do wybiórczej, jak stwierdził, alokacji środków europejskich na specyficzne kierunki badań (myślę, że pan profesor jest na sali, to ewentualnie to rozszerzy, jeżeli będą pytania), a także negatywnie do programu Antyplagiat, tu z przykładami i cytowaniem listu studentki. Pan poseł Żyżyński odniósł się także krytycznie do proponowanych przez rząd działań projakościowych twierdząc, cytuję, „że pomagać trzeba słabszym, a nie dobrym" by podnosić jakość i zwrócił uwagę na niskie uposażenia doktorantów i adiunktów, a w końcowej części swojej wypowiedzi także posłów. Zaproponował ocenę negatywną tej części budżetu, czego Komisja nie podtrzymała, przegłosowując ocenę pozytywną.

W tej części dyskusji w sposób jak zwykle merytoryczny i ciekawy głos zabrała pani prof. poseł Łybacka, krytycznie odnosząc się do nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę łącznie, tj. przypomnę 1,7% PKB, a porównała to do 1,95% PKB na siły zbrojne oraz porównała dwie armie: półtoramilionową armię studentów i 16-krotnie mniejsze siły zbrojne. Zwróciła uwagę na konieczność dopracowania kryteriów wydawania kwot na tzw. pozostałą działalność oraz zaproponowała Komisji sprzeciw wobec przepisów

proponowanych w ustawie o zmianie ustawy o finansach publicznych dotyczących form deponowania środków uczelni, jak i prowadzenia rachunków bankowych, ale myślę, że to konkretnie znalazło już wyraz w formie opinii.

Jeżeli chodzi o części budżetu 67 i 65, tutaj moja skromna osoba była koreferentem. Nie było uwag krytycznych do tych części budżetu, opinia proponowana była pozytywna, taką też opinię podtrzymała cała Komisja.

W ostatniej części 30 koreferentem był pan poseł Sprawka, który krytycznie odniósł się przede wszystkim do zmniejszenia wydatków w stosunku do budżetu na 2013 r. o ok. 28.000 tys. zł oraz do sposobu wykorzystywania europejskich środków na finansowanie projektów z zakresu oświaty i wychowania, zał. 4 i 15, koncentrując swoją uwagę na bardzo wysokich kosztach studiów podyplomowych w roku 2012/2013 proponowanych w ramach tych działań. W obu powyższych kwestiach, czyli zmniejszenia wydatków i wykorzystywania europejskich środków na finansowanie projektów z zakresu oświaty i wychowania koreferent zaproponował ocenę negatywną. Przy okazji oświadczył, iż rezygnuje z koreferowania w następnych latach. Komisja nie odniosła się do oświadczenia pana posła, a oceny nie podtrzymała i przegłosowała ocenę pozytywną także w tej części budżetu.

Podsumowując zatem, wszystkie części budżetu, o których miałem przyjemność państwu mówić, uzyskały opinię pozytywną i taką rekomenduję Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za wnikliwe i dokładne przedstawienie opinii. Posłem koreferentem z ramienia naszej Komisji jest pani poseł Masłowska. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Rzeczywiście pan poseł wyręczył mnie prawie w 100%, wskazując na newralgiczne punkty, dotyczące wymienionych części budżetowych. Może reasumując, podczas prac Komisji zwrócono uwagę na niedostateczne tempo wzrostu nakładów na naukę oraz szkolnictwo wyższe, w którym prowadzi się 70% badań naukowych. Jeśli porównamy te wydatki do PKB, a także do lat poprzednich, to nie ma tutaj postępu, nawet wobec lat 2005–2006. Wydatki na szkolnictwo wyższe wynosiły wówczas 0,92%, a w tej chwili są znacznie niższe i wynoszą 0,76%. Czyli nie możemy odzyskać poziomu z lat 2005–2006, a z drugiej strony strategia lizbońska, do której realizacji się zobowiązaliśmy, nakłada na nas obowiązek podnoszenia tych wydatków. Zaproponowano wskaźnik, który obrazowałby w jaki sposób nie realizujemy zobowiązań wynikających ze strategii, a raczej oddalamy się od wymaganego nią poziomu, że wydatki na naukę wynoszące w tej chwili ponad 6.000.000 zł powinny w gruncie rzeczy wynosić 9.000.000 tys. zł – 2.000.000 tys. zł ze środków europejskich i kilka miliardów wydatkowanych przez polskich przedsiębiorców na badania, żebyśmy mogli mówić, że systematycznie podnosimy poziom badań naukowych i zbliżamy się do pozostałych krajów świata, a w każdym razie że nie oddalamy się od tego poziomu. Czyli nie może nas zadowalać udział wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe w PKB.

Zwracano także uwagę na to, że nie wykorzystuje się w pełni środków, które zgromadzone są w Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, że są tam niewykorzystane środki z poprzednich lat, na co zwracała uwagę NIK. Wobec sytuacji, gdzie mamy wiele potrzeb w zakresie badań w kierunku poprawy innowacyjności gospodarki niewykorzystanie tych środków jest trochę dziwne i po prostu niezrozumiałe. Podnoszono fakt, że podwyżki wynagrodzeń mają jednak miejsce w szkolnictwie wyższym jako fakt pozytywny, także w Narodowym Centrum Nauki, natomiast naprawdę dużo uwagi poświęcono tym kwestiom, które członkom Komisji Finansów Publicznych powinny być szczególnie nieobojętne.

W związku z nowelizacją ustaw okołobudżetowych i ustawy o finansach publicznych zaproponowano zmiany dotyczące prowadzenia rachunków przez uczelnie wyższe. Mianowicie, że uczelnie będą zobligowane do prowadzenia rachunków wyłącznie w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz że własne środki wolne będą musiały deponować u Ministra Finansów. To rodzi wiele problemów i pytań, które można by sprowadzić do kilku.

Czy korzyści z tego przewyższą koszty, skoro będzie to wymagać zmiany całych systemów księgowych uczelni, które mają już zawarte umowy z różnymi instytucjami finansowymi? Ta współpraca pozwala im uzyskać np. kredyt, bo na podstawie umieszczonych tam rachunków prowadzona jest analiza zdolności kredytowych. W sytuacji, kiedy uczelnie mają trudności finansowe, chociażby z powodu spadku liczby studentów studiów niestacjonarnych, zobowiązywanie ich w tej chwili do takich zmian to narażanie na większe koszty, podczas gdy dla uczelni wątpliwe są jakiekolwiek korzyści z tego rozwiązania. Pewnie są dla deficytu budżetowego, dla ministra finansów, ale czy można w sytuacji tak ogromnego dystansu nauki polskiej i trudności finansowych uczelni znowu ryzykować i przerzucać ten ciężar na barki uczelni wyższych?

Mam nadzieję, że kwestia będzie głęboko dyskutowana, była ona podnoszona nie tylko przez posłów, ale przez przedstawicieli Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, związków zawodowych oraz jednego z rektorów uczelni obecnych na posiedzeniu. Dyskusja stała się podstawą do przygotowania opinii dla Komisji Finansów Publicznych, której celem było zwrócenie uwagi szanownych państwa, członków Komisji, na te problemy przy pracach nad ustawami okołobudżetowymi. Z informacji wynika, że odbyła się także dyskusja z przedstawicielami uczelni wyższych w tej sprawie i że Ministerstwo Finansów wyrażało chęć przynajmniej dyskusji, jeżeli nie zmiany stanowiska w tej sprawie. Mam nadzieję, że tym uzupełnieniem zwrócę uwagę członków Komisji Finansów Publicznych na wagę problemu związanego z nowelizacją ustawy o finansach publicznych właśnie w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram dyskusję, przy czym mam prośbę, aby w pierwszej kolejności omówić sprawy związane z częścią budżetową 30 – Oświata i wychowanie. Czy ktoś z członków Komisji ma uwagi dotyczące tej części budżetowej? Nie słyszę. W takim razie proszę, otwieram dyskusję na temat pozostałych części budżetowych. Proszę bardzo, pan poseł Materna.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Jeśli mówimy o szkolnictwie wyższym, to mam pytanie o charakterze regionalnym na temat naszego Uniwersytetu Zielonogórskiego. W ostatnich latach były duże inwestycje, są piękne budynki, włożono setki milionów złotych, a algorytm z ustawy o szkolnictwie wyższym z 2009 r. stawia w niekorzystnej pozycji uczelnię zielonogórską. Powiem szczerze, pogłębiają się z roku na rok długi uczelni, można dzisiaj powiedzieć, że jest ich ponad 20.000 tys. zł. Wiem, iż kilka dni temu była wiadomość, że ponad 100 osób zostało zwolnionych. Brak jest zdolności kredytowej w bankach. Pytam się, co dalej? Piękne budynki, a w środku pustka.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy? Nie słyszę innych głosów, w takim razie udzielę głosu panu ministrowi Ratajczakowi może z prośbą o odniesienie się do tego, o czym mówili referenci, ale oczywiście także dramatyczne pytanie pana posła na końcu wymaga ustosunkowania się.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o to, co było podnoszone w wypowiedziach państwa posłów, przede wszystkim w ramach wypowiedzi pani poseł Masłowskiej jako koreferentki, to chciałem powiedzieć o dwóch rzeczach. Po pierwsze, jeśli chodzi o opinię Komisji dotyczącą, jeśli można tak powiedzieć, idei zcentralizowania środków publicznych szkół wyższych w ramach BGK, to według aktualnych ustaleń, z tego co wiem, MF zrezygnowało z tego pomysłu. Takie przynajmniej były ustalenia pomiędzy panią minister Kudrycką a panem ministrem Rostowskim, że uczelnie będą lokowały środki w BGK, ale będą miały w tym zakresie prawo wyboru.

Natomiast jeśli chodzi o powracający regularnie problem Funduszu Nauki i Technologii, to przypominam, że jest on zasilany z odpisów związanych z prywatyzacją. Ponieważ, co jest oczywiste, odpisy te mają charakter malejący, a zobowiązania podjęte w ramach funduszu związane z realizowaniem programów inwestycyjnych czy Naro-

dowego Programu Rozwoju Humanistyki są zobowiązaniami wieloletnimi, w związku z tym siłą rzeczy musimy brać pod uwagę, że w przyszłości będziemy mieli z kolei w funduszu przewagę wcześniej zaciągniętych zobowiązań nad napływem nowych środków. Mogę powiedzieć, co zresztą jest uwidocznione w budżecie na rok 2014 r. i nietrudno to zauważyć, że przewidujemy, iż rozpoczniemy rok 2014 ze stanem środków ponad 200.000 tys. zł, ale zamkniemy go według wszystkich możliwych w tym momencie przewidywań ze stanem już tylko trochę ponad 100.000 tys. zł. W związku z tym sytuacja, która część z państwa niepokoi, że fundusz nie wykorzystuje środków to jest po prostu kwestia uwzględnienia innego rytmu napływu środków do funduszu, a innego rytmu ich wydawania. W tym roku będziemy już po raz pierwszy mieć tego typu sytuację, że będzie wyraźnie większy wypływ środków z funduszu niż napływ nowych przychodów z tytułu prywatyzacji.

Natomiast jeśli chodzi o podniesioną przez panią poseł kwestię realizowania, rozumiem, że naszych zobowiązań związanych ze skalą nakładów na naukę, to przypominam, że Polska zobowiązała się wobec Unii Europejskiej, że do roku 2020 nakłady wzrosną do poziomu 1,7% PKB, oczywiście licząc zarówno nakłady budżetowe, jak i nakłady ze środków prywatnych. Niewątpliwie bardzo dobrą wiadomością jest to – i miejmy nadzieję, że to również się potwierdzi jeśli chodzi o dane roku 2013, ponieważ z danych opublikowanych przez GUS wynika – że wreszcie możemy mówić o bardziej śmiałym działaniu w tym zakresie sektora prywatnego. Przypominam, że w roku 2012 te nakłady łącznie, czyli budżetowe i prywatne, są szacowane na ponad 0,9% PKB. Jest to wyraźny postęp, bo było to poprzednio trochę ponad 0,7%. Stąd, jak sądzę, mamy duże podstawy do tego by zakładać, że 1,7% w 2020 r. jest jak najbardziej realne.

Natomiast, jeśli chodzi o podniesiony przez pana posła problem konkretnej uczelni, czyli Uniwersytetu Zielonogórskiego. Osobiście miałem okazję już kilkakrotnie rozmawiać z panem rektorem, również w ramach posiedzeń Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Po pierwsze, przypadek Zielonej Góry nie jest przypadkiem ani ekstremalnym, ani nadzwyczajnym.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Ale dostaje najniższy algorytm.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Nie, panie pośle, to nie tak. Po pierwsze, jeśli wolno mi dokończyć myśl, którą rozpocząłem. Powiedziałem, że nie jest ani przypadkiem ekstremalnym, ani nadzwyczajnym. Nie jest przypadkiem nadzwyczajnym, ponieważ wiele uczelni w tej chwili zaczyna odczuwać pewne kłopoty finansowe i na tle tych, które rzeczywiście mają już w tej chwili poważne kłopoty, Zielona Góra ciągle jeszcze jest chociażby uczelnią, która przedstawia dodatnie wyniki finansowe. Natomiast to oczywiście nie musi oznaczać, że nie ma pewnych problemów z płynnością. Nie jest również przypadkiem ekstremalnym, jak powiedziałem. Czy algorytm jest dla Zielonej Góry wyjątkowo krzywdzący? Nie jest ani lepszy, ani gorszy niż dla jakiekolwiek innej uczelni. Wielokrotnie była mowa o tym, że algorytmy mają charakter dystrybucyjny, nie kreują skali nakładów na szkolnictwo wyższe. Czyli w gruncie rzeczy dyskusja o tym, dla której uczelni lepiej, dla której gorzej jest w jakiejś mierze dyskusją o tym, która uczelnia dostrzega szansę, że gdyby np. podnieść wagę współczynnika kadrowego o 0,05% to pewnie jej by troszkę przybyło, oczywiście pod warunkiem, że równocześnie ubyłoby innym. Mam pełne zrozumienie dla sytuacji Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale robimy wszystko, co jest możliwe w tych warunkach do zrobienia dla uczelni.

Natomiast nie jest to jedyna uczelnia, która stanęła wobec trudnych decyzji związanych z przyjrzeniem się zatrudnieniu, bo globalne liczby może nie są czasami aż tak frapujące, ale mamy sytuacje, w których na kierunku studiów np. jest 15 studentów i więcej jest kadry niż studentów, są takie przypadki. Czy sytuacje kiedy, owszem, z jednej strony należy być dumnym z tego, że uzyskuje się kolejne uprawnienia habilitacyjne czy do doktoryzowania, ale uzyskuje się je za cenę ściągania zewnętrznej kadry, która z definicji jest kadrą bardzo kosztowną. To nie jest żadna tajemnica, że żeby zachęcić profesorów z innych ośrodków, aby chcieli akurat w tej konkretnej uczelni (nie mówię tylko o przy-

padku Zielonej Góry) dać tzw. uprawnienia, mówiąc bardzo trywialnie, to są rzeczy dosyć kosztowne. Niestety są to często bardzo trudne decyzje, wobec których stoją w tej chwili rektorzy. Muszą dokonywać wyborów, których wcześniej nie musieli. Mogę powiedzieć tylko tyle, że Uniwersytet Zielonogórski może z naszej strony liczyć na pełne wsparcie i poparcie w swoich działaniach w granicach obowiązującego prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, chciałabym jednak nawiązać do sytuacji Uniwersytetu Zielonogórskiego, bo to nie jest też do końca tak. Aktualnie na tym uniwersytecie podejmowane są naprawdę drastyczne oszczędności kosztów osobowych: wypowiedzenia, zmiany umów, ograniczenie dodatków itd. Podczas spotkania, które mieli posłowie z rektorem uniwersytetu wyraźnie było widać na danych finansowych, że nowy system naliczania wsparcia ze strony budżetu spowodował 10-procentowy spadek przychodów w ciągu ostatnich 5 lat. Natomiast inne uczelnie odnotowały wzrost środków, które stanowią dotację dydaktyczną i tak np. koszty dydaktyczne w tym roku to było 121.000 tys. zł, a przychody z dotacji wynoszą 109.000 tys. zł. Na samej działalności dydaktycznej jest już strata 12.000 tys. zł. Wtedy, gdy dokonywano zmiany, były duże uniwersytety, bez wypominania nikomu, bo nie Uniwersytetowi Zielonogórskiemu się mierzyć z warszawską potężną uczelnią, ale akurat dotacja dydaktyczna tam wzrosła, a tu zmalała. Czasami przy zmianach systemowych sposobu naliczania są tacy, którzy zyskują i tacy, którzy tracą.

Prawda jest taka, że Uniwersytet Zielonogórski akurat stracił, a w województwie lubuskim siatka akademicka jest naprawdę bardzo rzadka, a rozwój szkolnictwa powinien się tam odbywać. Nie może być tak, że będą rozwijały się tylko potężne uniwersytety, duże środowiska akademickie w aglomeracjach. Cenię ich wysoki poziom, ale myślę, że tu naprawdę już jest porównywalnie wysoki poziom uczelni, a jednak dostępność dla studentów, bliskość uczelni też ma duże znaczenie. Nie wiem, panie ministrze. Proszę odnieść się do straty w dotacji dydaktycznej w ciągu ostatnich 5 lat. Z czego ona wynikała? Od razu odpowiem, iż nie można powiedzieć, że wynika to z dużego spadku liczby studentów. To są bardzo porównywalne, niewielkie wahania.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję. Przychylam się do głosu koleżanki, ale problem polega na tym, że to jednak liczba studentów ma znaczenie, ponieważ ona spadła. Nie pamiętam dokładnie, ale już parę lat temu było rozporządzenie definiujące wzór według którego liczona jest dotacja. Pan minister ma rację, ona rzeczywiście ma tylko dystrybucyjny charakter, ale problem polega na tym, że tak naprawdę nie liczymy jej w stosunku do kosztów, tylko do wyimaginowanych efektów, czyli liczby studentów, która się zmienia. Liczba pracowników jest tak naprawdę czynnikiem, który determinuje koszty. Trzeba tym ludziom zapłacić wynagrodzenie. Jak jest mniej studentów, to można poprawić jakość nauczania, to samo co w szkolnictwie, gdzie zresztą subwencja jest podobnie liczona w zależności od liczby uczniów. Te wzory, niestety, są wadliwe. Uważam, że nie powinno się uzależniać finansowania od liczby uczniów ani liczby studentów. Oczywiście są pewne granice racjonalności, ale moim zdaniem trzeba zmienić cały mechanizm dystrybucji tych środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę innych głosów, w takim razie ponownie pan minister Ratajczak.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Pani poseł podniosła bardzo istotną sprawę. Powiedziała pani, że problemy zaczęły się mniej więcej 5 lat temu. Zmiany zasady finansowania były rok temu, czyli tak naprawdę problemy zaczęły się już w ramach poprzednio obowiązującego systemu podziału pie-

niędzy i tak naprawdę zmiany, które nastąpiły rok temu tylko w niewielkim stopniu, jeśli tak można powiedzieć, z punktu widzenia uniwersytetu dodatkowo skomplikowały sytuację. Natomiast jest to uczelnia, która jeszcze do niedawna nie przedstawiała swojej sytuacji jako wyjątkowo trudnej. Wprost przeciwnie, nie jest ona objęta programem naprawczym, a przypominam, że mamy już 3 uczelnie, które oficjalnie są objęte takim programem. Pan rektor ma świadomość, że z jednej strony jest oczywiście kwestia skali środków pozyskiwanych poprzez dotację i algorytm. Jak powiedziałem, nie ostatni algorytm, bo problemy zaczęły się już wcześniej.

Natomiast większość uczelni jest w tej chwili w sytuacji, w której po prostu przyszedł czas bardzo trudnych decyzji związanych z analizą kosztów funkcjonowania uczelni, bardzo trudnych decyzji. Był czas, kiedy głównie zastanawiano się nad tym, jak w gruncie rzeczy zwiększyć potencjał kadrowy, jak zagospodarować środki na inwestycje. Powiedźmy sobie wprost, niekoniecznie zawsze zastanawiano się nad tym, kim później wypełnimy te piękne budynki, kto będzie prowadził zajęcia, dla ilu ludzi będzie można prowadzić zajęcia. Prognozy demograficzne są akurat jednymi z najbardziej stabilnych prognoz jakie w ogóle istnieją, bo w demografii, czy to na szczęście, czy na nieszczęście, jakiś gwałtownych zmian w skali roku, dwóch czy nawet pięciu nie ma. Wszyscy w gruncie rzeczy wiedzieli, że przyjdzie ten dzień, kiedy będzie bardzo trudno pozyskiwać kandydatów na studia, gdy kandydat na studia niestacjonarne stanie się dobrem rzadkim. Tylko prawda jest taka, że w większości wypadków liczono, że nas akurat jakoś szczęśliwie ta sytuacja ominie, że będziemy wśród tych, którzy będą kandydatów nadal pozyskiwać w dużej liczbie i bez większych problemów.

Powiedziałem tylko tyle, że wszystko, co możemy zrobić oczywiście robimy, ale niestety również i w tej uczelni, jak i w Radomiu i w AWF gdańskim, które objęte są programem naprawczym, jak i w wielu innych uniwersytetach, jest czas bardzo trudnych decyzji. Wiem, że to są decyzje wyjątkowo trudne, wyjątkowo często bolesne, ale jeżeli czytam, że nawet kwestia zlikwidowania stadniny koni budzi emocje, bo jest to jeden z symboli funkcjonowania uczelni, to trochę trudno. Tak, jest stadnina, którą w końcu ponoć przejmuje ktoś inny, więc może problem zostanie rozwiązany. Proszę państwa, nie uchylam się od współodpowiedzialności za rozwiązywanie tych problemów. Natomiast wszyscy rektorzy o tym wiedzą i proszę mi wierzyć, że regularnie się spotykamy ze wszystkimi rektorami i z każdym rektorem, który chciałby spotkać się i przedstawić problemy swojej uczelni indywidualnie i powiedziałbym, że przedstawiamy w sposób realistyczny to, co możemy zrobić.

Czy można zmienić algorytm? Tu nawiązuję do tego, co powiedział pan poseł Żyżyński. Wszystkie algorytmy są z definicji mniej lub bardziej dyskusyjne. Można oczywiście krytykować ich opieranie na wskaźnikach prostych, ilościowych, tylko że gdy pojawia się postulat, żeby oprzeć je na innych wskaźnikach, np. jakościowych, to najczęściej na końcu pojawia się znowu problem odpowiedzi na pytanie: jak skonstruować takie wskaźniki, które nie będą dyskryminacyjne, zwłaszcza dla uczelni o słabszym, mniejszym potencjale. Sprawa jest jak najbardziej do dalszej dyskusji i mogę powtórzyć tylko to, co powiedziałem wcześniej. Uniwersytet Zielonogórski ma z naszej strony pełne wsparcie i poparcie dla wszystkich działań podejmowanych przez władze uczelni i w takim zakresie, jakim możemy będziemy również starali się ten uniwersytet wspierać. Trudno też, żebyśmy dokonywali zmian w sposobie dzielenia pieniędzy dla stu kilkudziesięciu uczelni, wychodząc od problemu jednej, konkretnej uczelni, przy całym szacunku dla niej i poważania dla kłopotów, które w tej chwili ją trapią.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szlachta jeszcze ponownie.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Krótkie pytanie, panie ministrze. Wspomniał pan, że trzy uczelnie mają program naprawczy. Chciałem zapytać, o które to uczelnie chodzi? Chciałem też zapytać, czy trudna sytuacja ekonomiczna dotknęła uczelnie niepubliczne i jaka jest tego skala? Czy jest już proces łączenia uczelni niepublicznych w inne struktury lub ich zamykania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

W ramach programu naprawczego wspomniałem o dwóch uczelniach, nie wymieniłem jeszcze trzeciej, to jest Szkoły Głównej Handlowej. Z tym, że mogę powiedzieć, iż bardzo dobrze przebiega proces naprawczy właśnie w tej uczelni. Mamy również bardzo pozytywne efekty procesu naprawczego w uniwersytecie radomskim. Oczekujemy pozytywnych wyników, jeśli chodzi o AWF w Gdańsku.

Natomiast, jeżeli chodzi o uczelnie niepubliczne, to sporo z nich sygnalizuje już w tej chwili różnego rodzaju problemy finansowe. W wypadku uczelni niepublicznych coraz częściej mamy do czynienia albo z procesem konsolidacji polegającym na tym, że silniejsi, jeśli tak można powiedzieć, uczestnicy rynku zachęcają inne szkoły do przyłączania się do siebie, bądź są po prostu przypadki składania wniosków o wykreślenie danej uczelni z rejestru uczelni niepublicznych prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Także jest to wspólny problem uczelni publicznych i publicznych. Po prostu mieliśmy prawie 2 mln studentów, teraz mamy ok. 1,5 mln studentów. Przede wszystkim nastąpiło radykalne zmniejszenie liczby studentów, którzy idą na studia wymagające od nich odpłatności.

Problem, który był zresztą w jednej z wypowiedzi państwa posłów również podniesiony, że kłopoty chociażby tego typu uczelni, jak szeroko tutaj dyskutowany Uniwersytet Zielonogórski, są w znacznej mierze związane właśnie z tym, że w wielu uczelniach (nawiązuję do tego, co powiedziała pani poseł) dotacja nie pokrywa podstawowych kosztów działalności dydaktycznej. To nie jest akurat jakieś nadzwyczajne wydarzenie. Tak jest w wielu uczelniach. Tylko że faktem jest, iż do tej pory większość z uczelni publicznych bez problemu rekompensowała sobie brak równowagi między kosztami działalności dydaktycznej na studiach stacjonarnych a osiąganą dotacją dochodami własnymi, zwłaszcza wynikającymi z prowadzonych studiów niestacjonarnych. Pozwoliłem sobie to porównać na posiedzeniu Komisji do sytuacji kogoś, kto żył z dwóch pensji, a nagle się dowiedział, że będzie musiał żyć z jednej i nawet jak mu jedna rośnie, to nie rekompensuje mu to w pełni ubytku tej drugiej. W związku z tym obiektywnie mu się pogarsza. To jest mniej więcej sytuacja, z którą w tej chwili mamy do czynienia, mimo że chociażby w wyniku zrealizowanego w tym roku pierwszego etapu podwyżek wynagrodzeń, a w przyszłym roku będą tego przechodzące skutki plus druga rata, to w sumie będzie to 1.500.000 tys. zł więcej na publiczne szkolnictwo wyższe tylko z tego tytułu. Jednak wiele uczelni, mimo że dostaną one więcej pieniędzy w dotacji plus jeszcze drugą ratę pieniędzy na podwyżki i tak będzie miało obiektywnie trudniejszą sytuację. W wyniku wzrostu dotacji uczelnia dostaje 3– 4 mln zł więcej, ale w wyniku spadku rekrutacji na studia niestacjonarne ucieka jej powiedźmy 10 mln zł. Mówiąc brzydko, per saldo ma o 7 mln zł gorszą sytuację niż miała rok wcześniej.

To jest problem, z którym wszyscy musimy się zmierzyć. Dlatego podkreślam, nie uchylamy się od dyskusji ani od szukania różnego rodzaju rozwiązań. Natomiast to nie jest tak, że ponieważ coś się zmieniło w algorytmie, to jest to praprzyczyna problemów. Mogło to oczywiście w wypadku konkretnych uczelni dodatkowo, powiedźmy 1–2 mln zł urwać, ale to nie jest praprzyczyna problemów. Ona jest po prostu w całkowicie zmienionej sytuacji demograficznej, którą można było przewidywać. Mówiłem również o tym na posiedzeniu, że pamiętam czasy, gdy w mojej macierzystej uczelni główne hasło brzmiało: co zrobić, żeby ludzie chcieli prowadzić jeszcze więcej zajęć dydaktycznych, bo przy tej liczbie kandydatów na studia był problem, kto te wszystkie zajęcia zrealizuje. Była w związku z tym tendencja do tego, żeby za wszelkie dodatkowe działania w ramach działalności dydaktycznej jeszcze kadrze dodatkowo płacić. Normalne jest to, że ludzie przyzwyczajają się do dobrego. Przykre jest to, kiedy któregoś dnia rektor, na ogół inny niż ten, który dawał, bo na ogół na kolejnego rektora spada, żeby stanąć przed ludźmi i powiedzieć: „bardzo mi przykro, ale moją rolą w tej chwili jest państwu pewne rzeczy poodbierać". Mimo że zawsze towarzyszył temu najczęściej w uchwałach senatu zapis „dopóki sytuacja finansowa uczelni będzie pozwalać", to oczywiście nikt

nie patrzył na ten zapis, tylko patrzył, że za to i za tamto będzie można dostać pieniądze. Obecnie rektorzy najczęściej mają rzeczywiście bardzo trudną sytuację, w której muszą stanąć wobec środowiska i powiedzieć: „bardzo mi przykro, ale z pewnych rzeczy będziemy musieli się wycofać". Powiem, że to co jest budujące, bo w większości uczelni władze potrafią znaleźć wspólny język z pracownikami i tego typu działania odbywają się bezboleśnie.

Kończąc, pani czy pan poseł podniósł kwestię zwolnień. Na szczęście – i to chcę wyraźnie podkreślić – w większości wypadków są to zwolnienia osób, które były w danej uczelni zatrudnione na tzw. drugim etacie bądź osób, które już osiągnęły wiek emerytalny, czyli to nie jest uderzanie, mówiąc nieładnie, w osoby, dla których jest to rzeczywiście podstawa ich egzystencji. Dobrze by było, żebyśmy mogli przy takich rozwiązaniach pozostać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł jeszcze raz? To może już krótko.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, mówi pan o spadku rekrutacji wynikającej z sytuacji demograficznej. A na ile resort ocenia, że jest to także związane z emigracją zarobkową młodych ludzi? Czy np. wskaźniki maturzystów jakoś różnią się istotnie, czy potraficie państwo to oszacować?

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Tak, mamy bardzo wysoki wskaźnik tzw. scholaryzacji na poziomie wyższym. Nawet jeżeli – bo domyślam się, że chodzi o to, czy może mieć jakiś wpływ emigracja zarobkowa młodych ludzi np. po maturze, zamiast pójścia na studia – to w niewielkim stopniu, a jeśli, to jest to zjawisko marginalne. Przy tej skali scholaryzacji na poziomie wyższym, którą mamy, czyli ponad 50%, trudno byłoby uznać, że to zjawisko może mieć jakieś istotne znaczenie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko jeszcze uzyskać potwierdzenie od pani minister finansów w sprawie swobody uczelni, jeśli chodzi o prowadzenie rachunków bankowych. Czy to, co powiedział tutaj pan minister jest prawdą?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak. W wyniku różnych rozmów i spotkań ze środowiskiem, jak przed chwilą powiedział pan minister Ratajczak, odstąpiono od zmian w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych uwag, to stwierdzam zakończenie omawiania opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczącej części budżetowych leżących w jej właściwości. Na tym wyczerpaliśmy porządek naszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział i zamykam posiedzenie Komisji.